

# Voldenberg, Butelka

Bez proces&#224;w i wielkich s&#224;ow,  
bez cienia szans na odroczenie  
siedz&#228; w fotelu przymykam oczy,  
po stole pe&#223;a moje sumienie!

ref. Wychyl mnie do ko&#224;ca, a&#228; poczuj&#228;e  
odchodz&#228; wspomnienia, wzrasta ci&#228;nienie.

&#228;eruj ile chcesz, &#228;yje dla ciebie.

Wychyl mnie do ko&#224;ca nim to zn&#224;w stanie sie!

A ona milczy, chyba sie smia&#228;a

wiadomo zawsze dopnie swego

znowu jej d&#228;o&#224; na moim czole

wszystko sprowadza sie do jednego

ref. Wychyl mnie do ko&#224;ca a&#228; poczuj&#228;e ze

odchodza wspomnienia wzrasta cisnienie

&#228;eruj ile chcesz, &#228;yje dla ciebie

wychyl mnie do konca nim to zn&#224;w stanie sie!

Wychyl mnie do ko&#224;ca a&#228; poczuj&#228;e ze

odchodza wspomnienia wzrasta cisnienie

&#228;eruj ile chcesz, &#228;yje dla ciebie

wychyl mnie do konca nim to zn&#224;w stanie sie!

zn&#224;w s&#228;ysz&#228; jak wo&#228;asz

zn&#224;w s&#228;ysz&#228; jak wo&#228;asz

zn&#224;w s&#228;ysz&#228; jak wo&#228;asz

zn&#224;w s&#228;ysz&#228; jak, jak wo&#228;asz mnie!